

Sygn. akt IIK 102/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Krystyna Szczechowicz

Ławnicy: Ewa Krakowska, Jarosław Czajkowski

Protokolant: prac. sąd. Anna Joskowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. Dominiki Jazdzewskiej

po rozpoznaniu w dniach 04, 05 września 2013 roku i 20 września 2013 roku

sprawy

1. **K. D.**

urodz. (...) w S.

syna J. i J. z domu C.

2. **J. G.**

urodz. (...) w O.

syna A. i A. z domu P.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 1 stycznia 2013 r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu zmuszenia R. R. do zwrotu wierzytelności w kwocie 400 zł na rzecz J. G. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pozbawienia życia A. R., spaleniem domu, pozbawieniem życia R. R.

i posługując się nożem, który K. D. przystawił do szyi A. R., żądali wydania przez R. R. pieniędzy w kwocie 1500 zł, następnie wydania przez A. R. pieniędzy w kwocie 400 zł oraz kosztowności, a wobec odmowy przez pokrzywdzoną spełnienia żądania zabrali w celu przywłaszczenia dekodera telewizyjny marki T.o wartości (...) zł, na szkodę A. R., czym spowodowali wystąpienie

u pokrzywdzonej zaburzeń stresowych pourazowych w obrazie depresyjno – lękowym, skutkujące rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej siedmiu dni;

- tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

3. **P. G.**

urodz. (...) w S.

syna A. i M. z domu W.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 1 stycznia 2013r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), nabył od K. D.za butelkę alkoholu w postaci wódki o poj. 0,5 litra dekodera marki T.o wartości (...)zł, wiedząc o tym, że pochodzi on z przestępstwa rozboju dokonanego w tym samym miejscu i czasie na szkodę A. R.;

- tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.

ORZEKA:

I. oskarżonego **K. D.** uznaje za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2013 r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. G.grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pozbawienia życia A. R., spaleniem domu, pozbawieniem życia jej syna R. R.i posługując się nożem, który oskarżony przystawił do szyi A. R., żądali wydania przez A. R.pieniądzy w kwocie 400 zł oraz kosztowności bądź innych wartościowych przedmiotów, a wobec odmowy przez pokrzywdzoną spełnienia żądania zabrał w celu przywłaszczenia dekodera telewizyjny marki T.o wartości (...)zł, na szkodę A. R., przy czym działaniem swoim spowodowali wystąpienie u pokrzywdzonej zaburzeń stresowych pourazowych w obrazie depresyjno – lękowym, skutkujących rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej siedmiu dni, czym wyczerpał dyspozycje art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go na podstawie cytowanych przepisów, wymierzając mu w oparciu o art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. D. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia 20 września 2013 roku,

III. oskarżonego **J. G.** uznaje za winnego tego, w dniu 1 stycznia 2013 r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. D.grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pozbawienia życia A. R., spaleniem domu, pozbawieniem życia jej syna R. R.i posługując się nożem, który K. D.przystawił do szyi A. R., usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia na szkodę wymienionej pieniędzy oraz kosztowności, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął wobec odmowy przez pokrzywdzoną spełnienia żądania, przy czym działaniem swoim spowodowali wystąpienie u pokrzywdzonej zaburzeń stresowych pourazowych w obrazie depresyjno – lękowym, skutkujących rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej siedmiu dni, czym wyczerpał dyspozycje art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go na podstawie cytowanych przepisów, wymierzając mu w oparciu o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego **P. G.** uznaje za winnego zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 69 § 1 k.k. art. 70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. G. kary warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 3 (trzech), oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego,

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić A. R.dowód rzeczy w postaci karty gwarancyjnej do dekodera T. (poz. 2 z wykazu na k. 470) znajdującej się w aktach sprawy k. 57, a zapisanej pod numerem (...)księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie,

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz: adw. M. J.kwotę 300 (trzysta) zł powiększoną o podatek VAT w stawce 23% za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz kwotę 840 (osiemset czterdzieści) zł powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23 %, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego P. G. wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym,

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 102/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. D.obecnie ma (...)lat, przed zatrzymaniem nie posiadał miejsca stałego zameldowania, zamieszkiwał w miejscowości S.przy ul. (...). Jest kawalerem, posiada jedno małoletnie dziecko w wieku (...)roku. Przed zatrzymaniem był zatrudniony w firmie (...), gdzie osiągał dochód w wysokości 1.790 zł miesięcznie.

(dowody: wywiad kuratorski K. D.k. 237- 237v, wyjaśnienia oskarżonego k. 579v)

J. G.ma obecnie (...)lat, posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest (...). Pracuje dorywczo z czego osiąga dochód około 1 000 zł miesięcznie. Jest kawalerem, nie posiada dzieci. Zamieszkuje z matką, ojczymem i dwójką rodzeństwa w miejscowości S..

(dowody: wywiad środowiskowy J. G.k. 244-246v, wyjaśnienia oskarżonego k. 579v-580)

P. G.pseudonim (...), obecnie ma (...) lat, posiada wykształcenie gimnazjalne, jest bezdzietnym kawalerem. Zamieszkuje w miejscowości Ś.. Nie jest nigdzie zatrudniony na stałe. Pracuje dorywczo osiągając dochód około 1.000 zł miesięcznie.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 119- 119v, 580)

W dniu 1 stycznia 2013 roku w miejscu zamieszkania J. G.w S.doszło do towarzyskiego spotkania, na którym obecni byli K. D., A. D., P. G., R. Ł.oraz P. W.. Przez jakiś czas była tam także O. Ł.. Wszyscy mężczyźni poza A. D.spożywali alkohol w postaci wódki. W trakcie spotkania K. D.chwalił się wymienionym posiadanym przez siebie nożem. Pokazywał uczestnikom spotkania sposób jego składania, kroił kiełbasę będącą zakąską do alkoholu. Podczas spotkania J. G.skarzył się wymienionym, iż jego kolega o pseudonimie (...)mieszkający w miejscowości W.od dłuższego czasu nie oddaje mu pieniędzy w kwocie 400 zł. Gdy wymienionym skończył się alkohol zaczęli myśleć skąd wziąć następny. Wpadli na pomysł aby pojechać na stację paliw w okolicy miejscowości R.i kupić następną butelkę alkoholu. P. W.jako jedyny nie pojechał z nimi. Wymienieni na stacji paliw zatankowali samochód i kupili alkohol. J. G.zaproponował, iż mogą pojechać do miejscowości W., gdzie mieszka R. R., który jest mu winien kwotę 400 zł aby odebrać ten dług. J. G.obiecał, że za odzyskane pieniądze postawi alkohol i zwróci koszty benzyny kierowcy A. D.. A. D.i pasażerowie zgodzili się, oponował jedynie R. Ł., który zauważył, że nie jest to dobry pomysł aby pod działaniem alkoholu i to nocą jechać po zwrot pieniędzy, ale inni na to nie zważali.

Nie była to pierwsza sytuacja, w której J. G.miałby żądać zwrotu pieniędzy od R. R.. W połowie grudnia 2012 roku kiedy K. D.i J. G.przebywali w barze w S.i przebywał tam także R. R.ps. (...). J. G.poprosił wówczas K. D.z uwagi na jego posturę aby ten powiedział R. R., że ma zwrócić mu pieniądze, co też ten uczynił.

Dnia 1 stycznia 2013 roku gdy dojechali na miejsce było około 22.00 godziny. A. D.zaparkował samochód przed bramą, a następnie wszyscy z niego wysiedli. K. D.powiedział do wymienionych, a przede wszystkim do J. G.aby się nie odzywał bo to on będzie rozmawiał w tej sprawie. Obaj wymienieni oraz P. G.udali się przed drzwi domu, w którym mieszkał R. R.. Pozostali zostali przy samochodzie. J. G.zapukał do drzwi. Drzwi zostały otworzone przez matkę R. A.R.. Wymieniona czekała na syna i nie zastanawiając się ani nie sprawdzając kto puka otworzyła drzwi. Na pytanie J. G.czy jest jej syn, poinformowała wymienionych, że syna nie ma obecnie w domu. K. D.zaczął krzyczeć na pokrzywdzoną domagając się wskazania gdzie jest jej syn. P. G.także włączył się w dyskusję dopytując gdzie jest syn pokrzywdzonej. Po słowach pokrzywdzonej, że syna nie ma w domu, K. D.wszedł po schodach do wnętrza domu, wyciągnął z kieszeni nóż i przystawił pokrzywdzonej go do szyi i krzykiem zażądał od niej wydania kwoty 400 zł. J. G.stał za K. D.i zaczął krzyczeć gdzie są jego pieniądze i ile ma na nie czekać. P. G.stał w drzwiach prowadzących do domu. Słyszac krzyki, pod dom pokrzywdzonej podszedł także R. Ł.i A. D.i początkowo stanęli przy schodach. A. D.podczas zajścia zajęty był pisaniem SMS i nie wchodził do domu.

Wychodząc za ogrodzenie posiadłości pokrzywdzonej P. G.ściągnął drzwiczki od furtki wejściowej i odrzucił je na bok. W samochodzie P. G. wyjął spod bluzy dekodek i pokazał go pozostałym osobom a ze schowka wyciągnął 0,5 litra wódki, którą przekazał K. D.. Poinformował wymienionych, że właśnie kupił dekodek za pół litra wódki. Podczas drogi powrotnej w samochodzie J. G. wspominał, iż A. R. powiedziała mu, że odda dług po 10 stycznia. Wszyscy wymienieni wrócili do mieszkania J. G., gdzie dalej spożywali alkohol.

(dowody: zeznania pokrzywdzonej A. R. k. 3-5, 18-20, 52-53, 83-84, 174-175, 253-255, 267-267a, częściowe wyjaśnienia J. G. k. 109v-110, K. D. k. 114-115v, P. G. k. 120-121, zeznania R. Ł. k. 88v-90v, A. D. k. 75v-77, protokół okazania wizerunku k. 52-53, protokół konfrontacji R. Ł. z K. D. k. 387-388v, protokół konfrontacji A. D. z K. D. k. 377-378v)

Pokrzywdzona A. R. oraz jej syn R. R. bezpośrednio po zdarzeniu w obawie przed powrotem sprawców przestępstwa, wyprowadzili się ze swojego domu. Początkowo A. R. przebywała u sąsiadki H. K., a następnie mieszkała u jednej z córek M. Ś. w miejscowości N., po czym wyjechała do drugiej córki, mieszkającej w W. B.. Później wróciła aby zająć się synem.

U pokrzywdzonej biegły lekarz psychiatra oraz psycholog stwierdzili wystąpienie objawów zaburzeń stresowych pourazowych o obrazie depresyjno lekowym. Stwierdzili, iż na skutek wydarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy powstały u pokrzywdzonej wskazane objawy, które spowodowały u niej rozstrój zdrowia powyżej 7 dni.

(dowody: zeznania pokrzywdzonej k. 172, 174v, 187, 253v-255, zeznania świadka H. K. k. 364, pisemna opinia sądowo – psychiatryczna – psychologiczna k. 318-321, ustne opinie uzupełniające k. 589v. - 591)

W dniu 5 stycznia 2013 roku P. G. wspólnie z A. D. pojechali do R. T., gdzie P. G. zaoferował wymienionemu kupno dekodeka marki T.. Gdy R. T. odmówił zakupu P. G. zaproponował mu wymianę dekodeka na dekodek „C. Zapytany czy dekodek przez niego posiadany nie pochodzi z przestępstwa P. G. zaprzeczył. Mężczyźni wymienili się dekodekami.

W dniu 22 stycznia 2013 roku dekodek marki T., koloru szarego został znaleziony i zabezpieczony w mieszkaniu, w którym zamieszkiwał R. T..

(dowody: zeznania R. T. k. 68-69, protokół zatrzymania przedmiotu k. 65-67)

W toku postępowania przygotowawczego wszyscy trzej oskarżeni poddani zostali badaniom sądowo – psychiatrycznym przeprowadzonym przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów.

Jak wynika z wydanej opinii oskarżony K. D. nie cierpi na chorobę psychiczną oraz upośledzenie umysłowe czy organiczne zaburzenia osobowości. Tempore criminis zdolność rozumienia znaczenia czynu i do pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona. Biegli stwierdzili także, iż na podstawie dostępnych informacji brak jest podstaw do rozpoznania u oskarżonego uzależnienia od alkoholu. Spożycie alkoholu w okresie zdarzenia spowodowało powstanie u wymienionego stanu upojenia alkoholowego prostego.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 337-339)

Podobnie oskarżony J. G. nie cierpi na chorobę psychiczną oraz upośledzenie umysłowe czy organiczne zaburzenia osobowości. Biegli rozpoznali u wymienionego cechy osobowości dyssocjalnej. Za takim rozpoznaniem przemawia słabo wykształcona sfera uczuciowości wyższej, brak zdolności do wyciągania praktycznych wniosków z dotychczasowych doświadczeń życiowych. Tempore criminis zdolność rozumienia znaczenia czynu i do pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona. Spożycie alkoholu w okresie zdarzenia spowodowało powstanie u wymienionego stanu upojenia alkoholowego prostego.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 312-315)

Oskarżony P. G. jak wynika z opinii nie cierpi na chorobę psychiczną oraz upośledzenie umysłowe czy organiczne zaburzenia osobowości. Biegli rozpoznali u wymienionego cechy osobowości dyssocjalnej. Za takim rozpoznaniem przemawia słabo wykształcona sfera uczuciowości wyższej, brak zdolności do wyciągania praktycznych wniosków z dotychczasowych doświadczeń życiowych. Ponadto rozpoznali u oskarżonego zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. Biegli podali, iż wobec oskarżonego nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on czyn zabroniony w tym czyn podobnego rodzaju pod warunkiem systematycznego leczenia odwykowego w poradni odwykowej. Tempore criminis zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona. Spożycie alkoholu w okresie zdarzenia spowodowało powstanie u wymienionego stanu upojenia alkoholowego prostego.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 342-345)

Oskarżony K. D. przesłuchiwany podczas postępowania przygotowawczego przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił w dniu 1 stycznia 2013 roku poszukiwał znajomych do wspólnego napicia się alkoholu. Zadzwonił do niego J. G. i zaprosił go do siebie. Tam spotkał pozostałych kolegów. Spożywali wspólnie alkohol. On zaczął chwalić się swoim nożem. Pokazywał go i demonstrował jak się rozkłada. Gdy skończył się alkohol wpadli na pomysł aby pojechać na stację benzynową w celu dokonania zakupu alkoholu. Gdy dojechali do miejscowości W. J. G. zaproponował aby zajechać do chłopaka o pseudonimie (...) po pieniądze. G. powiedział, że jeszcze przed świętami pożyczył mu 400 zł i do tej pory nie może doczekać się zwrotu. Oskarżony przyznał, iż o tym długu rozmawiał z G. jeszcze w mieszkaniu wymienionego. Pozostali chłopcy też coś tam o tym słyszeli. Przed wyjazdem G. powiedział mu, że odda mu 150 zł, które był mu winien, z tych pieniędzy, które odzyskają od R.. Gdy dojechali do W. zaparkowali przed bramą i wszyscy wysiedli. R. Ł. i kierowca A. D. zostali przy samochodzie. Gdy G. zapukał otworzyła im jakaś kobieta. Ona ich wpuściła do mieszkania. Wtedy on zapytał czy zastali syna. Pokrzywdzona powiedziała, że nie ma go w domu. Wtedy on zaczął wykrzykiwać, że będzie lepiej jeśli syn zjawi się w S. u G. i odda mu pieniądze. Nie pamięta dokładnie co mówił ale na pewno jej i synowi nie groził w żadnym sposób. Mógł co najwyżej używać jakiś wulgaryzmów. Nie używał noża. Na pewno pokrzywdzonej nie szarpał, mógł gestykulować w jej obecności. Nie wie czy G. wchodził do mieszkania pokrzywdzonej. On jedynie krzyczał gdzie są jego pieniądze, czeka tyle czasu. G. mógł też użyć sformułowania, iż jeżeli R. nie odda pieniędzy to on ich spali, zabije, czy coś takiego. Oskarżony zapytał czy może skorzystać z toalety, pokrzywdzona się zgodziła. Podczas zajścia zauważył także, że pokrzywdzona bardzo się wystraszyła, kazał więc wyjść wszystkim z domu tzn. G. i G., który także wszedł do przedpokoju. Dwaj pozostali koledzy w ogólnie nie wchodziłi do mieszkania. Nie przypomina sobie aby G. chodził po mieszkaniu pokrzywdzonej. Po tym pojechali znowu na stację paliw i tam okazało się że mają dekodery zabrane z mieszkania pokrzywdzonej. To G. zaczął się nim chwalić. On wyjął go spod kurtki i powiedział zobaczcie jaki mam fajny dekodery, przyda mi się w domu. Nie było tak aby G. za ten dekodery dawał komuś jakiś pieniądze czy alkohol. Nie pamięta aby ktoś chciał od pokrzywdzonej jakieś kosztowności, biżuterię.

(dowód: wyjaśnienia K. D. k. 113-116)

Oskarżony podczas konfrontacji ze świadkiem A. D. podał, iż nie żądał od pokrzywdzonej aby ta wydała jakieś kosztowności. Mówił jej tylko, że R. jest winny 400 zł i żeby oddał. Mówił to nieco uniesionym głosem. Nie przypomina sobie także aby G. ani G. wypowiadali takie słowa. Widział jak G. klócił się z pokrzywdzoną w mieszkaniu i używał wulgarnych słów. Nie słyszał aby jej groził. On też nie groził. Chodziło tylko o jej syna aby oddał pieniądze G.. Pamięta, że w samochodzie w drodze powrotnej dostał od G. butelkę wódki. Nie przypomina sobie natomiast, iż alkohol ten miał być zapłatą za dekodery z mieszkania pokrzywdzonej.

Podtrzymał te wyjaśnienia podczas kolejnego przesłuchania.

Oskarżony podczas kolejnej konfrontacji wyjaśnił, iż było tak, że do mieszkania pokrzywdzonej on wszedł pierwszy, a zaraz za nim wszedł J. G.. K. także rozmawiał z pokrzywdzoną. Mówił jej coś o konieczności zwrotu pieniędzy. Nie słyszał aby G. groził pokrzywdzonej. On sam, krzyczał wulgarnie w uniesieniu alkoholowym aby jej syn oddał pieniądze.

(dowód: protokół konfrontacji K. D.z A. D.k. 377-378v, protokół konfrontacji K. D.z P. G.k. 379-380, protokół konfrontacji K. D.z J. G.k. 393v-394)

Oskarżony K. D. będąc przesłuchiwany na rozprawie przed Sądem ponownie przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał się bowiem do wejścia do mieszkania pokrzywdzonej i do krzyków wypowiedzianych do A. R. w kontekście żądania aby jej syn oddał pieniądze. Nie przyznał się do posługiwania się nożem wobec wymienionej i do zaboru dekodera. Odmówił składania wyjaśnień w pozostałym zakresie. Potwierdził wyjaśnienia założone w postępowaniu przygotowawczym. Dodał, iż noża, którym bawił się w mieszkaniu J. G. nie zabierał ze sobą. Podał także, iż w samochodzie P. G. oświadczył, iż dekodek został zabrany w ramach rozliczenia długu. W drodze powrotnej kłócili się o ten dekodek, o to, że został on zabrany z mieszkania pokrzywdzonej. Podał także, iż to nie był jego dług, nie wie dlaczego przejął inicjatywę w jego odzyskiwaniu. Wszystko przez alkohol. Podczas zdarzenia krzyczał bo myślał, że pokrzywdzona ukrywa syna w mieszkaniu. A. R. przekrzykiwała go. Inicjatorem zdarzenia był J. G.. Dekoder zobaczył dopiero w samochodzie. Nie jest skonfliktowany z R. Ł..

(dowód: wyjaśnienia K. D.k. 580v-582v)

Oskarżony J. G. wyjaśniając podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż podczas spotkania z kolegami w swoim mieszkaniu rozmawiał z K. D., iż R. R. z W. jest mu winien pieniądze w kwocie 400 zł. Wszyscy uczestnicy imprezy słyszeli tę rozmowę. Gdy skończył się alkohol wymienieni postanowili udać się na stację benzynową po jego zakup. W trakcie jazdy K. D. zaproponował, że jak już jadą to mogą zajechać do R. po pieniądze. Oskarżony jak i R. Ł. nie chcieli jechać, ale K. uparł się. Z samochodu pod domem pokrzywdzonej wysiadł K. i P. G.. Później dopiero wysiadł on z Ł. i D.. Podeszli pod drzwi, oskarżony przyznał, że zapukał do nich. Gdy wyszła pokrzywdzona i powiedziała, że R. nie ma w domu K. się oburzył i wszedł do środka. On mówił stanowczym tonem. Za K. wszedł P. G.. On razem z Ł. i D. stali na zewnątrz. Oskarżony słyszał jak K. krzyczy do pokrzywdzonej gdzie jest R.. Pokrzywdzona mówiła, że teraz nie ma pieniędzy ale po 10 stycznia może oddać za syna. Oskarżony przyznał, że widział co działo się w środku mieszkania. K. i P. G. chodzili po pokojach. Nie słyszał żadnych krzyków. Oni po 3 minutach wyszli z mieszkania i udali się do samochodu. P. G. w samochodzie wyjął spod ubrania dekodek, powiedział, że dostał go od K. za flaszkę. P. w samochodzie przekazał butelkę K.. Po tym, zdarzeniu brat czy szwagier R. zwrócił mu dług. Zaprzeczył aby K. krzyczał na pokrzywdzoną. On tylko chciał aby oddała pieniądze za syna. Możliwe, że R. Ł. krzyczał do K. aby go uspokoić, krzyczał z progu domu. Gdy szli do samochodu P. G. zdjął z zawiasów furtkę ogrodzenia pokrzywdzonej.

(dowód: wyjaśnienia J. G.k. 109-110)

Oskarżony podczas konfrontacji z K. D. podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Utrzymywał, iż do mieszkania pokrzywdzonej wchodził jedynie K. i P.. On nie wchodził do środka, widział wszystko ze schodów prowadzących do środka. Stał przed domem albo w drzwiach. Mógł postawić krok w korytarzu. Nie rozmawiał z pokrzywdzoną, nie groził jej. Nie mówił po co przyjechał. Dodał, iż nie pamięta czy K. lub P. jakoś grozili tej kobiecie. K. mówił do niej, że jak nie odda pieniędzy to coś stanie się jej synowi. Jak koledzy wychodzili z wewnątrz mieszkania nie widział by któryś coś trzymał pod bluzą.

Podczas konfrontacji z P. G. wymieniony wyjaśnił, iż jak wracali do samochodu to P. przekazał K. D. ten dekodek. Ponadto K. w samochodzie zażądał od P. go. P. oddał mu przez wyciągnięcie spod bluzy. K. pytał czy ktoś nie chce kupić od niego tego dekodera za flaszkę wódki. Wtedy dopiero P. się zdecydował.

(dowód: protokół konfrontacji K. D.z J. G.k. 393v-394 protokół konfrontacji K. D.z P. G.k. 393v-394)

Oskarżony J. G. będąc przesłuchiwany na rozprawie przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia.

Dodał, iż R. R. zna od pół roku, obecnie już dłużej. Jeździł z nim około 5, 6 razy do pana O. po odbiór pieniędzy od września do grudnia ubiegłego roku, to jest 2012 roku. Chodziło o zwrot pieniędzy za ziemię. Podczas zdarzenia z dnia

1 stycznia 2013 roku, nikt nie zabierał noża. Ten nóż został przekazany P. W., aby przetrzymał go. Nikt nie miał zamiaru nikogo krzywdzić, pojechali tylko po zwrot pieniędzy. Oskarżony miał rozmawiać tylko z R.. Gdy przyjechali pod dom zapukał do domu, otworzyła pani R., powiedział dobry wieczór i zapytał, czy jest R., powiedziała, że nie ma R.i wtedy K.się włączył do rozmowy. Stał w czasie zdarzenia w progu domu, w drzwiach wejściowych do domu. Najwyżej mógł wejść dwa kroki do korytarza, nie więcej. Nie widział przebiegu zajścia z kuchni i dwóch pokoi. Nie było rozmowy, o tym, aby zabrać coś innego w zamian za dług. W czasie zdarzenia nie widział, aby ktoś używał noża. Dopiero zobaczył dekodery w samochodzie, albo przed samochodem.

Oskarżony dodał, iż spotkał R. R.w dniu 15 grudnia 2012 roku w miejscowości S.w barze (...)i powiedział wówczas K., że R.ma dług u niego. K.jest większy od niego i wydawało mu się, że jak K.to powie, to R.się przestraszy i odda mu pieniądze. Po przyjeździe do domu pani R.w drzwiach na pewno coś wspomniał o długu, ale ogólnie pytał o R.. R.. Nikt nie mówił pani R., aby wydawała kosztowności, złoto, sprzęt. Zdarzenie trwało minuta i 30 sekund, nie dłużej. Oskarżony twierdził, iż stał w progu. K.miał podniesiony głos, nie było krzyków. Przyznał, iż to była jego inicjatywa wyjazdu do R., bo to były jego pieniądze. Tego dnia ubrany był w spodnie(...)”. K.miał (...), buty jak jego tata i (...)

(dowód: wyjaśnienia J. G.k. 583-584v)

Oskarżony **J. G.**podczas pierwszego przesłuchania z postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Podał, iż podczas spotkania towarzyskiego u J. G.wymieniony powiedział, że ma jakiś dług u kolegi z W.. Wtedy K. D.powiedział, że ściągnie ten dług dla K.. K.podczas spotkania cały czas bawił się nożem ze składaną rączką. Nie pamięta, czy K.wziął ten nóż ze sobą. Po tym jak J. G.zgodził, się na ściągnięcie długu przez K., wymienieni udali się samochodem do kolegi G.do miejscowości W.. Po drodze K. D.powiedział, że to on będzie gadał z dłużnikiem. Był „nabuzowany”, agresywny. Mówił podniesionym głosem. Na miejscu K.poszedł pierwszy pod dom. Reszta za nim. Stańli pod schodami przed drzwiami wejściowymi. K.pukał do drzwi gdy otworzyła mu kobieta, K.krzyżąc zapytał się czy jest jej syn. Pokrzywdzona mówiła, że syna nie ma teraz w domu. Wtedy K.zaczął krzyżać na pokrzywdzoną, że musi oddać dług za syna, że ten dług cały czas się zwiększa bo rosna odsetki i teraz trzeba oddać już 1.500 zł. Pytał ją czy nie ma kosztowności. Pokrzywdzona nie krzyżać była bardzo przestraszona. K.krzyżać, że jak nie odda długu to on coś robi jej i jej synowi. Groził jej. Pokrzywdzona powiedziała aby przyjść po 10 stycznia bo ona nie ma teraz pieniędzy, a po tej dacie będzie miała już rentę. Oskarżony podał, iż nie pamięta czy J. G.się odzywał. W pewnym momencie K.ominął tę kobietę i wszedł do wnętrza domu. Mówił, że musi sprawdzić czy dłużnika na pewno nie ma w domu. K.zaczął chodzić po pomieszczeniach domu. Zaczęły zapalać się światła w pokojach. J. G.początkowo stał w korytarzu w domu, a jak K.chodził po pokojach to J.wszedł troszkę dalej za ten korytarz do wnętrza domu. Oskarżony podał, iż przez moment nawet go nie widział. Oskarżony zaprzeczył jakoby on wchodził do mieszkania pokrzywdzonej. Stał tylko w korytarzu za drzwiami wejściowymi. Już w samochodzie zauważył, że J.albo K.bawi się dekodery. Powiedział, że może kupić ten dekodery od niego za pół litra wódki. Nie pamięta z kim zhandlował ten dekodery.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. G. k. 120-121)

Oskarżony P. G.podczas konfrontacji z K. D.podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, iż nie przypomina sobie od kogo wziął ten dekodery, albo od K.albo K.. Pamięta jedynie, że wziął go od kogoś już w samochodzie i zapłacił za niego komuś pół litra wódki. Zaprzeczył aby on jako pierwszy miał ten dekodery wyciągnąć w samochodzie.

Podczas konfrontacji z J. G.oskarżony podał, iż nie przypomina sobie aby to on miał wyciągnąć dekodery w samochodzie. Kupił go w samochodzie od J.albo K.. Obecnie nie pamięta.

(dowód: protokół konfrontacji P. G.z K. D.k. 379v-380, protokół konfrontacji P. G.z J. G.k. 393v-394)

Oskarżony P. G.będąc przesłuchiwany na rozprawie przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia. Przyznał, iż przedmiotowe zdarzenie, pamięta wyrywkowo, ma luki z uwagi na stan upojenia alkoholowego w jakim znajdował się podczas zdarzenia. Nie pamięta nawet, jak wrócił do domu, bo podczas drogi do domu do S.spał. Nie przypomina sobie, aby kupił dekodery za pół litra wódki. Pamięta, że jak w tym

domu były schody i próg to w progu stali wszyscy, a K.z tą kobietą stał w korytarzu. Z K.i K.nie jest skonfliktowany. Nie przypomina sobie, aby to on zabierał dekodery z miejsca zamieszkania R.. K. G.nie groził pani R., nie krzyczał na nią. Przyznał, że K.pytał czy pani R.ma coś wartościowego, czy ma kosztowności, wartościowe rzeczy, złoto. Nikt nie groził R.. On nie wie, co się stało z nożem. Wie, że K.się nim bawił, ale nie wie, czy zabrał go ze sobą. U pani R.nie było żadnego noża. Oskarżony podał, iż tego dnia był ubrany w jeansy i sweter, który ma na sobie w dniu przesłuchania, a od K.pożyczył siwą bluzę. Nie jest w stanie tego wytłumaczyć, dlaczego koledzy twierdzą, że miał ten dekodery włożony pod bluzę.

(dowód: wyjaśnienia P. G. k. 585-586)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego K. D., w zakresie w jakim wymieniony przyznał się do tego, że podniesionym głosem zwracał się do pokrzywdzonej i była ona bardzo przestraszona, a także wyjaśnienia J. G., w których zaprzeczył on jakoby miał dokonywać zaboru dekodera pokrzywdzonej zasługują na wiarę albowiem mają oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Korespondują z zeznaniami świadków: A. R., R. Ł.i A. D.. Sąd dał wiarę wskazanym powyżej świadkom jako, że ich zeznania są konsekwentne, logiczne i brak jest jakichkolwiek okoliczności podważających ich wiarygodność.

Sąd dał wiarę także wyjaśnieniom P. G., w których przyznał on, iż kupił od K. D.dekoder i jednocześnie w których przyznał, iż wiedział że dekodery ten został skradziony z mieszkania pokrzywdzonej A. R..

Sąd natomiast nie dał wiary wyjaśnieniom K. D., w pozostałym zakresie w tym, tym w których zaprzeczył on, iż groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia jej oraz jej syna jak i podpaleniem domu, a także tym, w których zaprzeczył, iż podczas zdarzenia posługiwał się nożem, który miał przystawiać do szyi pokrzywdzonej, oraz tym, w których zaprzeczył, iż dokonał zaboru z mieszkania pokrzywdzonej należącego do niej dekodera marki T.. W ocenie sądu wyjaśnienia wymienionego mają na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej z uwagi na wagę przypisanego mu czynu.

Wyjaśnienia wymienionego odnośnie używania podczas zdarzenia noża jak i wypowiedzenia wobec A. R.gróźb sprzeczne są z konsekwentnymi zeznaniami przesłuchanej w niniejszym postępowaniu pokrzywdzonej, a odnośnie zaboru dekodera z konsekwentnymi zeznaniami R. Ł.i A. D.oraz współoskarżonych P. G.jak i J. G.. Wskazani świadkowie potwierdzili także, iż podczas zdarzenia K. D.wypowiadał wobec pokrzywdzonej groźbę pozbawienia życia.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom J. G., w których zaprzeczył on aby wchodził do domu pokrzywdzonej i wspólnie z K. D.grozili pokrzywdzonej, żądając wydania pieniędzy, po czym kosztowności i biżuterii.

Wyjaśnienia wymienionego sprzeczne są bowiem z konsekwentnymi zeznaniami świadków R. Ł.i A. D.oraz z wyjaśnieniami współoskarżonych K. D.oraz P. G..

Na szczególną uwagę w kontekście ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia zasługuje relacja pokrzywdzonej A. R.. Wymieniona pomimo tego, że obecnie nie pamięta przebiegu zdarzenia co spowodowane jest ogromnym stresem jaki przeżyła w związku ze zdarzeniem, zeznając w toku postępowania przygotowawczego konsekwentnie i szczegółowo opisała przebieg zdarzenia. W sposób niebudzący wątpliwości zarówno podczas przesłuchania jak i okazania jej wizerunku K. D.podała, iż to właśnie K. D.był napastnikiem, który groził jej nożem i straszył ją. Pokrzywdzona konsekwentnie podczas każdorazowego przesłuchania twierdziła, iż wymieniony przez nią sprawca przystawił jej do szyi nóż i zażądał wydania pieniędzy. Nawet na rozprawie co do tej kwestii była pewna, że osk. K. D.posługiwał się nożem.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań pokrzywdzonej w zakresie posługiwania się przez K. D.i stojącego zaraz obok niego J. G.nożem. Pokrzywdzona bowiem konsekwentnie podczas każdorazowego przesłuchania utrzymywała, iż nóż został jej przystawiony do szyi. Okoliczność tą podawała każdej osobie, z którą miała kontakt po zdarzeniu tak swoim dzieciom, jak i sąsiadce H. K., S. O., czy wreszcie przybyłym na miejsce zdarzenia

funkcjonariuszom Policji. Ponadto okoliczność ta była jedną z rzeczy, co do której pokrzywdzona była bardzo pewna i kategoryczna (k.254, 588v). Oprócz tego dość szczegółowo opisała sam wygląd noża, podając, iż był on dość duży, miał około 30-40 cm i widziała jego błyszczące ostrze. Pokrzywdzona opisywała także jak się czuła w momencie gdy zobaczyła ten nóż w rękach oskarżonego K. D. oraz w momencie przyłożenia noża do jej szyi (k.172, 254). Emocje wynikające z jej zeznań sugerują przyjęcie, iż mówi ona prawdę.

Poza tym w ocenie Sądu, nie miała ona żadnego interesu aby bezpodstawnie obciążać o to oskarżonych. Należy zauważyć, że pokrzywdzona wskazywała, która osoba z przybyłych zachowywała się wobec niej agresywnie i przystawiała jej nóż do szyi, podała również, że jeden z mężczyzn stanął w jej obronie i uspakajał agresywnego napastnika. Przydaje to wiarygodności jej zeznaniom. Sąd zetknął się bezpośrednio z relacją pokrzywdzonej w niniejszej sprawie podczas składania przez nią zeznań na sali sądowej i utwierdził swe przekonanie o jej prawdziwości. Obserwując zachowanie pokrzywdzonej na sali, jej zdenerwowanie, ogromny stres podczas przypomnienia sobie zdarzeń przedmiotowej nocy, nie sposób uznać, iż okoliczność używania przez oskarżonych noża została przez nią wymyślona w celu ubarwienia swych zeznań. Psychiatra oraz psycholog zarówno na rozprawie jak i w swej opinii przeprowadzonej podczas postępowania przygotowawczego stwierdzili, iż pokrzywdzona nie ma skłonności do konfabulacji ani nie jest podatna na sugestie innych osób (k.321).

Wprawdzie przyznać należy, iż żaden z oskarżonych oraz obecnych na miejscu zdarzenia świadków nie potwierdza tego faktu, jednakże odnośnie oskarżonych stwierdzić należało, iż mieli on istotne powody, dla których zaprzeczali posługiwaniu się nożem. Wymienionym bowiem zależało aby uchronić się od znacznie surowszej odpowiedzialności za kwalifikowaną formę rozboju. Odnośnie zeznań świadków, w którzy także podawali, że nie wiedzieli w rękach K. D. noża można je, w ocenie Sądu, rozumieć w dwojaki sposób, albo uznać, iż wymienieni faktycznie tego noża nie wiedzieli, co jest możliwe, gdyż w momencie gdy K. D. nim się posługiwał byli oni jak wynika z materiału dowodowego w tym i ich zeznań albo jeszcze przy samochodzie lub na dole schodów prowadzących do domu pokrzywdzonej. Powyższe w ocenie Sądu, jest uzasadnione i bardziej prawdopodobne niż to, że zatajenie tej okoliczności było przez nich świadome, a celem tego miało być niepogorszenie sytuacji procesowej oskarżonych, którzy są ich dobrymi kolegami. Obaj ci świadkowie zeznali, że pod dom pokrzywdzonej przyszli nieco później niż oskarżeni, a nawet jak pod niego podeszli to A. D. jak zeznał (vide: k. 76) nie widział co robił K. D. we wnętrzu domu słyszał tylko to co on krzyczał. Natomiast świadek R. Ł. udał się pod dom pokrzywdzonej dopiero jak usłyszał krzyki (vide: k. 89 v.). Sam K. D. wskazał w swoich wyjaśnieniach. Że R. Ł. i A. D. początkowo zostali przy samochodzie.

Podobnie P. G. stwierdził, iż początkowo K. D. podczas zdarzenia stał w korytarzu, wewnątrz mieszkania pokrzywdzonej, później natomiast wszedł trochę dalej za ten korytarz do domu. Stwierdził wręcz, że przez moment w ogóle go nie wiedział (k.120v, 279v).

W świetle zaś konsekwentnych co do tej okoliczności zeznań pokrzywdzonej, której Sąd dał w pełni wiarę, nie potwierdzenie z przyczyn wskazanych powyżej okoliczności używania przez oskarżonych noża przez innych uczestników zdarzenia nie ma znaczenia.

Faktu używania przez oskarżonych noża nie podważa, w ocenie Sądu to, iż w przedmiotowym postępowaniu nie udało się zabezpieczyć narzędzia przestępstwa. Pokrzywdzona zatrzymanego od oskarżonego K. D. noża (k.80-82), nie rozpoznała. Należy jednak mieć na uwadze, że zdarzenie miało miejsce w dniu 1 stycznia 2013 roku, a do przeszukania, w trakcie którego doszło do zabezpieczenia noża doszło dopiero w dniu 23 stycznia 2013 roku i K. D., który został zatrzymany w dniu 22.01.2013 r. mógł wielokrotnie pozbyć się noża używanego podczas inkryminowanego zdarzenia. Jak sam podał nóż zabezpieczony u niego nie był także tym nożem, który pokazywał wcześniej w mieszkaniu J. G.. To, iż nóż używany podczas zdarzenia nie został zabezpieczony nie oznacza, iż nie był przez sprawców używany.

Okoliczności używania noża podczas zdarzenia nie podważając także zeznania P. W. twierdzącego, iż nóż, którym oskarżony K. D. bawił się podczas spotkania wymienionych przed przedmiotowym zdarzeniem został w mieszkaniu J. G. (k.,138v). Wskazać należy, iż wobec nierozpoznania noża przez pokrzywdzoną, w niniejszej sprawie nie przyjęto, iż

nóż będący narzędziem zarzuconego oskarżonym przestępstwa to ten sam, którym bawił się K. D. podczas spotkania z kolegami.

Pokrzywdzona opisała zdarzenie choć jak przyznała nie pamięta ona dokładnie co poszczególni mężczyźni mówili i robili podczas zdarzenia. Była bowiem tak przerażona, że jak zeznała zamykała oczy i chciała by jej tam nie było. Z jej zeznań wynika jednak bezsprzecznie, iż głównym sprawcą, którego ona zapamiętała najlepiej, był K. D., to on miał nóż, który jej przystawiał do szyi, to on żądał pieniędzy najpierw w kwocie 400 zł, później mówił też, że syn ma dług 1500 zł. To on groził jej że spali jej dom albo pokroi ją na kawałki. K. D. według zeznań pokrzywdzonej wszedł także w głąb mieszkania i rozglądał się po pokojach (k.180, 254). Podała także, iż jeden z mężczyzn w pewnym momencie powiedział do K. D. aby ten dał spokój i ją zostawił (k.180, 254).

Nieprecyzyjność zeznań pokrzywdzonej, oraz aktualna niepamięć nie ma, w ocenie Sądu, wpływu na wiarygodność jej twierdzeń. Biegli stwierdzili bowiem, iż zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń jest zaburzona u niej jednakże tylko w nieznacznym stopniu (k.321). Na rozprawie biegły psychiatra przyznał, iż pokrzywdzona może mieć obecnie kłopot w odtwarzaniu zdarzeń stresogennych, którym było właśnie to inkryminowane zdarzenie objęte postępowaniem. Natomiast nie stwierdził istotnych zakłóceń zdolności zapamiętywania i odtwarzania zapamiętanych spostrzeżeń (k.589v-590).

Zeznaniom pokrzywdzonej i w tym zakresie należało także dać wiarę a to z uwagi na to, iż po pierwsze oskarżony K. D. nie zaprzeczał aby odegrał wiodącą rolę w przedmiotowym zdarzeniu, po drugie jego zachowanie zostało opisane w korespondujący sposób przez dwóch pozostałych świadków zdarzenia, a mianowicie R. Ł. oraz A. D. oraz współoskarżonego P. G..

Zarówno z zeznań R. Ł. jak i A. D. wynika, iż J. G. namówił wszystkich pozostałych kolegów na to, aby udać się do R. R. aby wyegzekwować jego dług w kwocie 400 zł. Ponadto z ich zeznań wynika, iż K. D. bezpośrednio przed domem pokrzywdzonej oświadczył kolegom, że to on będzie odgrywał wiodącą rolę. Potwierdzili także, iż do drzwi mieszkania pokrzywdzonej zapukał J. G. i to on zapytał czy jej w domu R. (k.46).

A. D. podał, iż w momencie gdy pokrzywdzona powiedziała, iż nie ma R. w domu K. D. wszedł do jej mieszkania i zażądał pieniędzy, a później innych kosztowności (76). Potwierdził także, iż K. D. zażądał aby oddała rzeczy wartościowe. Wskazał także, iż słyszał, jak K. D. mówił do pokrzywdzonej aby oddawała pieniądze (k.378v). A. D. złożył w tym zakresie zeznania korespondujące z zeznaniami R. Ł..

Zeznania tych świadków podważają wersję przedstawioną przez oskarżonego J. G., w której próbował on całą winą za zdarzenie obarczyć oskarżonego K. D. twierdząc, iż jego rola w zdarzeniu ograniczała się jedynie do zapukania do drzwi pokrzywdzonej i zapytania czy jest jej syn. Każdorazowo też przesłuchiwany podawał inną wersję co do tego, czy chodził w ogóle do domu pokrzywdzonej.

A. D. zeznał, iż wprawdzie J. G. początkowo stał w drzwiach, ale później wszedł do środka domu, do korytarza (k.378). Okoliczność tą potwierdził także K. D., który podczas konfrontacji z J. G. podał, iż ten ostatni wszedł z nim do domu pokrzywdzonej i rozmawiał z nią (k.115, 582). Widział jak wymieniony kłócił się z pokrzywdzoną w środku mieszkania i słyszał jak używał wulgarnych słów (k.382). Według niego J. G. powiedział do pokrzywdzonej słowa „(...)” oraz coś o pobiciu jej syna (k.115).

Zeznania R. Ł. pozwoliły nadto na dokonanie ustaleń odnośnie zaboru przedmiotowego dekodera z mieszkania pokrzywdzonej, a tym samym podważone zostały wyjaśnienia oskarżonego K. D. oraz możliwe było ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Wymieniony już w pierwszych chronologicznych zeznaniach podał bowiem, iż podczas gdy K. D. penetrował dom pokrzywdzonej, on wszedł do wnętrza aby nakłonić go do opuszczenia domu, po czym po nieudanej próbie w tym zakresie, zobaczył jak K. D. wkłada za swój pasek od spodni dekodekera pokrzywdzonej. Zeznał także, iż gdy K. D. zobaczył, że on fakt ten widział gestem dłoni nakazał mu być cicho. Następnie R. Ł. podał, iż w samochodzie chłopaki zaczęli chwalić się dekodere (k.90, 387v). Okoliczność, iż R. Ł. wchodził do mieszkania pokrzywdzonej i namawiał go aby już wyszli i zostawili w spokoju pokrzywdzoną potwierdzał sam K. D. (k.582).

Wprawdzie wymieniony zaprzeczył aby przekazywał jakiś znaki świadkowi ale w świetle tego, iż zaprzecza on iż dokonał zaboru dekodera, nie sposób uznać, iż przyznałby się do okazywania świadkowi aby ten go nie wydawał.

Powyższe okoliczności potwierdził świadek A. D.. Podał także, iż widział jak w korytarzu mieszkania pokrzywdzonej K. D.przekazuje P. G.wyjęty spod bluzy jakiś przedmiot. Natomiast już będąc w samochodzie P. G.wyciągnął ten przedmiot spod bluzy, okazało się, że jest to skradziony dekodery i przełożył do samochodowego schowka, jednocześnie chwytając się, iż zhandlował go z K. D.za flaszkę wódki (k.76v).

Oskarżony P. G.będąc przesłuchiwany na rozprawie zaprzeczył jedynie temu, iż dokonywał zaboru dekodera z mieszkania pokrzywdzonej, natomiast przyznał, iż mógł zamienić się na niego za flaszkę wódki ale nie pamiętał z kim z uwagi na to, że był pod dużym wpływem alkoholu (k.585).

Wskazać także należy, iż Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, zwłaszcza J. G., w których utrzymywali oni, iż podjęte przez nich wobec pokrzywdzonej działania były jedynie żądaniem aby jej syn zwrócił wierzytelność należną P. G.. Przyznać należy, iż zamiar wyegzekwowania wierzytelności od R. R.przyświecał oskarżonym początkowo, jednakże w trakcie przedmiotowego zdarzenia zamiar ten uległ zmianie.

Ponadto wskazać należy, iż w niniejszym postępowaniu wobec powyżej ustalonego stanu faktycznego nie może być mowy o dokonaniu przestępstwa z art. 191 § 2 kk gdyż zachowanie oskarżonych podjęte wobec pokrzywdzonej wskazywało jednoznacznie, iż kierując swe działania wobec A. R.mieli oni pełną świadomość, że nie posiada ona u żadnego z oskarżonych jakiegokolwiek długu i nie jest zobowiązana do zwrotu wierzytelności R. R.. Świadczą o tym także wyjaśnienia oskarżonych K. D.i J. G., którzy twierdzą, że do pokrzywdzonej zwracali się tylko o to aby jej syn oddał pieniądze. Zaprzeczali aby były żądania kierowane do niej o oddanie takowych pieniędzy.

Podzielić należy tu stanowisko Sądu Najwyższego, iż dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 k.k. środki, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek. Brak natomiast przekonania sprawcy, że obowiązek spełnienia świadczenia (a więc np. zwrotu długu, zwrotu skradzionej rzeczy, zapłaty odszkodowania) spoczywa na osobie, wobec której stosuje przemoc, podobnie jak świadomość sprawcy, że wierzytelność (roszczenie) faktycznie nie istnieje, a mimo to stosuje przemoc w celu wymuszenia spełnienia np. cynicznego żądania zapłaty za rzekomą "ochronę" osoby lub mienia pokrzywdzonego lub **kieruje żądanie spełnienia określonego świadczenia wobec osoby, co do której jest przekonany, że nic mu nie jest dłużna, powoduje konieczność rozważenia kwalifikacji prawnej takiego działania nie jako typu podstawowego przestępstwa zmuszania, ale tzw. wymuszenia rozbójniczego, określonego w art. 282 kk**, w niniejszym przypadku przestępstwa rozbój z art. 280 kk.

Wskazać należy, iż oskarżeni już na początku czynu przestępczego gdy zorientowali się, iż R. R.nie ma w domu, wiedzieli, iż pokrzywdzona A. R.nie jest dłużna P. G.. Świadczą o tym chociażby ich słowa, w który początkowo pytali o syna i wskazywali, że to on ma u J. G.dług. Po czym niewątpliwie zawiedzeni faktem, że dłużnika – R. R.nie ma w domu i nie uzyskają pieniędzy w tym na zakup alkoholu swoje żądania wydania pieniędzy tudzież kosztowności itd. skierowali wobec A. R.. Na uwadze należy mieć, że jak wynika z zeznań R. Ł.i jego siostry Oliwi Ł.to od tej ostatniej przed wyjazdem zostało pożyczone 50 zł. na zakup alkoholu, a dodatkowo kwota ta miała iść na zakup benzyny.

O prawidłowym zakwalifikowaniu działania sprawców powinny decydować ustalenia w przedmiocie ich zamiaru, dokonywane z uwzględnieniem realiów każdej, konkretnej, sprawy. W świetle ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie, zakwalifikowanie czynu oskarżonych jako przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k. należy uznać za nieprawidłowe. Zachowanie sprawców realizuje znamiona przestępstwa z art. art. 191 § 2 kk tylko wtedy gdy sprawca stosując przemoc lub groźbę bezprawną zmusza inną osobę do zaspokojenia swoich uzasadnionych roszczeń. Sprawca działa w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, a więc świadczenia należnego i kieruje je w stosunku do osoby, na której taki obowiązek zwrotu wierzytelności ciąży. W wypadku natomiast gdy świadczenie jest nienależne, wchodzą

w grę przestępstwa przeciwko mieniu (pod. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III AKa 22/00).

Sąd podzielił w pełni opinie biegłych lekarzy psychiatrów, bowiem są one pełne, wyczerpujące i fachowe. Nie były one również kwestionowane przez którąkolwiek ze stron.

Należy także dać wiarę zeznaniom świadka R. R., którego zeznania pozwoliły na weryfikację istnienia długu u J. G. oraz okoliczności jego powstania.

Zeznania innych świadków przesłuchanych w niniejszym postępowaniu, w osobach S. O. i H. K. w szczególności co do stanu psychicznego pokrzywdzonej po zdarzeniu sąd dał wiarę albowiem są logiczne i mają oparcie w uzyskanej opinii biegłych. Zeznania pozostałych świadków: C. C., O. Ł. E. C. i P. W. dotyczą okoliczności pobocznych, nie związanych bezpośrednio z zarzucenymi oskarżonym przestępstwami. Zeznania świadka R. T. pozwoliły ustalić jaki był dalszy los skradzionego z mieszkania pokrzywdzonej dekodera. Potwierdziły one wyjaśnienia P. G. w tym zakresie.

Świadkowie ci, co zresztą wprost przyznają w swoich zeznaniach, nie mieli żadnej wiedzy na temat przebiegu inkryminowanych zdarzeń, stąd ich relacje w pozostałym zakresie nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Wyjaśnienia oskarżonych w zakresie w jakim sąd dał im wiarę oraz zeznania świadków korespondują nadto z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana w toku niniejszego postępowania.

W świetle powyżej omówionego materiału dowodowego wina oskarżonych K. D. i J. G. jak i P. G. nie budzi żadnych wątpliwości i została im w pełni wykazana na rozprawie głównej.

Oskarżony K. D. działając wspólnie i w porozumieniu z J. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k.

Natomiast oskarżony J. G. swoim działaniem podjętym wspólnie i w porozumieniu w K. D. bezpośrednio zmierzał do dokonania czynu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przez pokrzywdzoną spełnienia żądania czym wyczerpał znamion przepisu art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk.

Do przyjęcia współsprawstwa konieczne jest ustalenie porozumienia osób współdziałających ze sobą w realizacji ustawowych znamion określonego przestępstwa oraz określony współdziałalność każdej z osób w jego dokonaniu. O ile takie porozumienie odnośnie wskazanych powyżej czynności polegających na groźeniu jak i akceptowaniu przez J. G. używania przez K. D. noża jak i żądania wydania pieniędzy oraz kosztowności przez pokrzywdzoną miało miejsce, to już dokonanie przez oskarżonego K. D. zaboru dekodera nie sposób przypisać także P. G.. Każdy bowiem ze współsprawców odpowiada jedynie w granicach swego zamiaru i nie może ponosić odpowiedzialności za eksces innego współsprawcy, a więc za takie jego zachowanie i skutek, które nie były objęte jego zamiarem i którego nie mógł przewidzieć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, II KR 60/85). Nie można bowiem przypisać P. G. dokonania przestępstwa rozboju w sytuacji, w której zabór dekodera nie był objęty porozumieniem, wymieniony nie widział momentu jego zaboru, a dokonujący zaboru K. D. traktował dekodery jako swój „łup”.

Obaj oskarżeni natomiast swoim zachowaniem osiągnęli skutek w postaci wystąpienia u pokrzywdzonej zaburzeń stresowych pourazowych w obrazie depresyjno – lękowym, skutkujących rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej siedmiu dni tj. dodatkowo wypełnili swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk. Osiągnięcie skutku przez oskarżonych spowodowało konieczność przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji z art. 11 § 2 kk.

Przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. jest skutkowym występkiem, który może być popełniony tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jaki i z zamiarem ewentualnym. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku

z art. 157 § 1 k.k. przyjąć może postać zamiaru ogólnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2013 roku, II KK 101/12).

Z wyjaśnień oskarżonych K. D., P. G. jak i zeznań świadka R. Ł. wynika w sposób jednoznaczny, że wyraźnie było widać, iż A. R. będąca osobą schorowaną znacznie od nich starszą była bardzo zdenerwowana tym co zaszło. R. Ł. uznał nawet za konieczne podjęcie interwencji. Trudno dziwić się jej stanowi psychicznemu gdy zważy się na fakt, że była noc, zdarzenie miało miejsce na wsi, a do jej domu przybyła grupa młodych mężczyzn pod działaniem alkoholu, z pośród których w szczególności K. D. zachowywał się szczególnie brutalnie. Kobieta w jej wieku i stanie zdrowia mogła niewątpliwie odnieść uszczerbek na swoim stanie psychicznym.

Wskazać należy, iż przedmiotowej sprawie obaj oskarżeni mieli pełną świadomość tego, iż swoim zachowaniem mogą spowodować u pokrzywdzonej ogromny stres i nie odstępując od podjętych działań obaj godzili się na wystąpienie u pokrzywdzonej takich zaburzeń.

Reasumując sąd uznał, iż oskarżony K. D. w dniu 1 stycznia 2013 r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. G. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pozbawienia życia A. R., spaleniem domu, pozbawieniem życia jej syna R. R. i posługując się nożem, który oskarżony przystawił do szyi A. R., żądali wydania przez A. R. pieniędzy w kwocie 400 zł oraz kosztowności bądź innych wartościowych przedmiotów, a wobec odmowy przez pokrzywdzoną spełnienia żądania zabrał w celu przywłaszczenia dekodery telewizyjny marki T. o wartości 70 zł, na szkodę A. R., przy czym działaniem swoim spowodowali wystąpienie u pokrzywdzonej zaburzeń stresowych pourazowych w obrazie depresyjno – lękowym, skutkujących rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej siedmiu dni, czym wyczerpał dyspozycje art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Natomiast J. G. sąd uznał za winnego, tego że w dniu 1 stycznia 2013 r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. D. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pozbawienia życia A. R., spaleniem domu, pozbawieniem życia jej syna R. R. i posługując się nożem, który K. D. przystawił do szyi A. R., usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia na szkodę wymienionej pieniędzy oraz kosztowności, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął wobec odmowy przez pokrzywdzoną spełnienia żądania, przy czym działaniem swoim spowodowali wystąpienie u pokrzywdzonej zaburzeń stresowych pourazowych w obrazie depresyjno – lękowym, skutkujących rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej siedmiu dni, czym wyczerpał dyspozycje art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo rozboju z art. 280 k.k. jest dążenie sprawcy do zaboru rzeczy (kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zatem dla bytu przestępstwa określonego w art. 280 k.k. niezbędne są dwa elementy pozostające z sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba natychmiastowego jej użycia albo też doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Ten ścisły związek z tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia; środek ten sprawca stosuje po to, aby dokonać zaboru mienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dn. 22.08.1975 r. V KR 120/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 163, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 10.03.1983 r., I KR 36/83, niepubl.).

Przestępstwo rozboju występuje w dwóch typach: podstawowym i kwalifikowanym. Przepis art. 280 § 2 k.k. określa kwalifikowany typ rozboju, zgodnie, z którym przestępstwo to jest popełnione wówczas, gdy sprawca kradnie rzecz, używając taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą, przybierających postać m.in. posłużenia się przez sprawcę nożem. Użyte w art. 280 § 2 k.k. określenie „posługuje się” jest określeniem szerszym od słowa „używa”. Każda zatem forma demonstrowania narzędzia wskazanego w tym przepisie w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzającą do spotęgowania przemocy względnie groźby jej natychmiastowego użycia dla wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia może być

posługiwaniem się niebezpiecznym przedmiotem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 03.05.1984 r., II KR 81/85, OSNPG 1984, nr 11, poz. 99).

Wskazać w tym miejscu należy, iż istotą współsprawstwa w ujęciu przepisu art. 18 k.k. jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego.

Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie podmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Należy również zwrócić uwagę, że istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie - muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu.

Do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest przy tym niezbędne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście wszystkie znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego podziału ról umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Tak, więc z działaniem wspólnym mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie" (zob. A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym. Warszawa 1977, s. 116; Formy popełnienia przestępstw w Kodeksie karnym z 1997 r., Nowa Kodyfikacja Karna. Kodeks karny. Krótkie Komentarze. Warszawa 1998, z. 9, s. 92-115; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz. Wydanie 3, Warszawa 2006, s. 58-59; L. Gardocki: Prawo karne. Warszawa 2006, s. 90-92; P. Kardas, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k. Red. A. Zoll. Zakamycze 2004, s. 296) i w judykaturze (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 III KK 208/04; postanowienie z dnia 1 marca 2005 III KK 248/04).

Okoliczność, iż oskarżony J. G. osobiście nie używał noża, nie zmienia faktu, że był on współsprawcą rozboju, gdyż akceptował czynności sprawcze współoskarżonego m.in. stojąc obok niego i zwracając się do pokrzywdzonej aby oddała pieniądze. Sąd nie dał wiary wyjaśnionym J. G. o niewiedzy, co do istnienia i użycia takiego narzędzia podczas zdarzenia. Niewątpliwym, w ocenie Sądu jest także to, iż w tej konkretnej sytuacji każdy z oskarżonych zdawał sobie sprawę z celu wspólnego działania oraz z faktu, że jeden z nich przy realizacji tego celu posługuje się nożem, zaś widząc to J. G. nie przejawiał żadnej formy dezaprobaty dla tego rodzaju zachowań, a wręcz odwrotnie.

W realiach sprawy nie budzi przy tym wątpliwości Sądu również to, że sprawcy posługując się podczas zdarzenia nożem, świadomie działali w celu pozbawienia pokrzywdzonej wszelkiej chęci stawienia jakiegokolwiek oporu, w tym w postaci wzywania pomocy. Jak sama przyznała to w swoich zeznaniach A. R. – „gdy zobaczyła nóż – przestraszyła się, sparaliżowało ją”.

Co więcej w obliczu wskazanej w stanie faktycznym różnicy płci i wieku, a co za tym idzie również i siły, pokrzywdzona nie miała większych szans na stawienie jakiegokolwiek skutecznego oporu K. D., który w dłoni trzymał nóż jak i stojącemu za nim P. G.. Także próby wzywania pomocy, ze względu na późną porę zdarzenia (około 22⁰⁰) i miejsce, były pozbawione jakiegokolwiek racjonalnego sensu, co dodatkowo musiało wpłynąć na poczucie bezbronności u pokrzywdzonej.

Wina oskarżonych nie może budzić wątpliwości. Jej stopień należy ocenić, jako znaczny, bowiem przy popełnieniu czynu z art. 280 § 2 k.k. oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim, nakierowanym na uzyskanie nieuprawnionej korzyści majątkowej.

Znaczny jest również stopień społecznej szkodliwości czynu, których dopuścili się oskarżeni K. D. i J. G.. Przemawiają za tym przede wszystkim waga, rodzaj i elementarny charakter dóbr, w które godzili oskarżeni, tj. mienie oraz zdrowie i życie ludzkie oraz wolność od przemocy i groźby jej natychmiastowego użycia, a także rozmiar wyrządzonej przez oskarżonych szkody, zuchwały sposób i okoliczności popełnienia czynu. Na niekorzyść oskarżonych przemawia również okoliczność, że czynu dopuścili się będąc po spożyciu alkoholu. Skutki działania oskarżonych były dla A. R. bardzo dotkliwe. Pokrzywdzona po tym traumatycznym przeżyciu, jak wynika z jej emocjonalnych zeznań, obecnie boi się przebywać sama w domu, mieszkać sama, odczuwa strach, gdyż ma cały czas przed oczami głównego sprawcę, przyjmują leki uspokajające i nasenne.

Natomiast odnośnie P. G., Sąd uznał, iż 1 stycznia 2013r. w miejscowości (...), gm. R., woj. (...), nabył od K. D. za butelkę alkoholu w postaci wódki o poj. 0,5 litra dekofer marki (...) o wartości (...)zł, wiedząc o tym, że pochodzi on z przestępstwa rozboju dokonanego w tym samym miejscu i czasie na szkodę A. R. czym dopuścił się czynu z art. 291 § 1 kk.

Nie sposób przyjęć było wobec oskarżonego uprzywilejowanego typu wskazanego przestępstwa, a to z uwagi na to, iż o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest podstawowym kryterium oceny czy dany czyn można zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 września 2010 roku, II AKa 270/10 wyrok SN z 04.04.1997 r. V KKN 6/97, wyrok SA w Lublinie z 08.08.1996 r. II AKa 91/96).

O tym czy zachodzi wypadek mniejszej wagi decyduje ostateczny bilans wynikający z oceny wszystkich znamion przedmiotowych i podmiotowych danego czynu pozwalający ocenić, iż konkretny czyn cechuje się niewysoką społeczną szkodliwością.

Podobnie w literaturze wskazuje się, że wypadek mniejszej wagi zachodzi wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu zabronionego wskazują, że czyn charakteryzuje się niewielkim stopniem społecznej szkodliwości. To stopień społecznej szkodliwości czynu jest podstawowym kryterium oceny czy dany czyn można zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi (por. Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, Kodeks Karny z Komentarzem, Zakamycze, Kraków 1999 r. tom III s. 116-118 oraz przytoczoną tam literaturę).

Oskarżony był obserwatorem zdarzenia z udziałem współoskarżonych i miał 100 % pewność, iż dekofer pochodzi z przestępstwa. Okoliczność ta powoduje, iż jego czynu nie można zakwalifikować jako wypadku mniejszej wagi.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił stosunkowo młody wiek oskarżonych. Na korzyść oskarżonych Sąd uwzględnił również, iż dotychczasową niekaralność, a odnośnie K. D. także co do zasady pozytywną opinię z Zakładu Karnego w B..

W ocenie Sądu orzeczone wobec oskarżonych K. D. i J. G. kary odpowiednio 3 lata i 8 miesięcy i 3 lata pozbawienia wolności pozbawienia wolności, oscylujące w dolnych granicach zagrożenia ustawowego za zbrodnię z art. 280§2 k.k., są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia ich zawinienia. To samo dotyczy kary wymierzonej P. G. za czyn z art. 291 § 1 kk.

Kar tych tym bardziej nie sposób uznać za rażąco surowe. Kary w tym wymiarze w ocenie Sądu spełnią także swe cele zarówno wychowawcze, jak i zapobiegawcze, oraz właściwie oddziaływać będą na świadomość prawną społeczeństwa. Kary te w ocenie Sądu winne wpłynąć na oskarżonych w ten sposób, aby w przyszłości powstrzymali się od podobnego typu zachowań, uzmysławiając im znaczną ich szkodliwość i ich nieopłacalność, a jednocześnie dać im w przyszłości

szansę powrotu do społeczeństwa. W ocenie Sądu Okręgowego tylko czasowe odizolowanie oskarżonych pozwoli im na przemyślenie karygodności swojego zachowania.

Sąd w okolicznościach sprawy nie znalazł uzasadniających przyjęcie wobec któregokolwiek z oskarżonych, że mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem, stanowiącym przesłankę zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 k.k.

Odnośnie natomiast P. G. zasadnym było w opinii Sądu orzeczenie kary pozbawienia z warunkowym jej zawieszeniem. Dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary winno mieć bowiem podstawę w pozytywnej prognozie kryminologicznej w stosunku do sprawcy. Prognoza ta oparta jest na przekonaniu Sądu, że oskarżony, pomimo nie wykonania kary będzie przestrzegać porządku prawnego, w szczególności zaś nie popełni na nowo przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego postawa oskarżonego P. G., jego dotychczasowy sposób życia, a w szczególności uprzednia niekaralności oraz właściwości i warunki osobiste pozwalają na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy, a w konsekwencji na zastosowanie wobec wymienionego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego czyny oskarżonego, młodego przecież mężczyzny (lat (...)), stanowią jedynie epizod w jego życiu, zaś waga naruszonych nimi dóbr sprawią, że oskarżony pomimo nie wykonania kary będzie przestrzegać porządku prawnego, w szczególności zaś nie popełni na nowo przestępstwa. Sama nieuchronność wprowadzenia tejże kary do wykonania, w razie naruszenia przez oskarżonego porządku prawnego w okresie próby, stanowić będzie w ocenie Sądu okoliczność, która powstrzyma go od kolejnego wejścia w konflikt z prawem. Stosunkowo długi zaś, bo 3 letni okres próby, jak również oddanie go w tym okresie pod dozór kuratora, pozwoli Sądowi Okręgowemu na dokonanie weryfikacji trafności decyzji, co do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec P. G. kary.

Kwestię dowodów rzeczowych Sąd Okręgowy rozstrzygnął w ten sposób, że na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić uprawnionej A. R. kartę gwarancyjną do dekodera (...) (poz. 2 z wykazu na k. 470) znajdującą się w aktach sprawy k. 57, a zapisanej pod numerem 22/12 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie, z uwagi na to, iż na obecnym etapie postępowania pozostaje ona zbędna dla jego dalszego toku

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu K. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia 20 września 2013 roku.

O wynagrodzeniu za obronę oskarżonego P. G. wykonywaną z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze, zaś jego wysokość wyliczono w oparciu o § 2 w zw. §14 ust 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348).

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. późn. zm.), uznając, że sytuacja rodzinno-majątkowa oskarżonych, którzy nie posiadają żadnego majątku, jak również ich możliwości zarobkowe oceniane przez pryzmat tego, iż nie posiadają stałego źródła dochodu, dotychczas zaś utrzymywali się z prac dorywczych, obecnie zaś K. D. przebywa w Zakładzie Karnym w B., gdzie pozostaje bezrobotny, nie pozwalają na ich poniesienie.